Cena numeru 1 zł 50 gr

BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pod redakcją ANTONIEGO JULJANA SZYLLERA

Rok 10 Warszawa, grudzień 1937 r. Nr. 12 (118)

Treść zeszytu:

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za załączonym przekazem rozrachunkowym

ORZECZNICTWO N. T. A. W SPRAWACH PODATKOWO-BUCHALTERYJNYCH.

Wyrok N. T. A. z dn. 30.IV.37 r. L. Rej. 868/34.

Spór toczy się wyłącznie o kwestię prawidłowości ksiąg handlowych, a w konsekwencji o stawkę podatkową.

Dyskwalifikacja ksiąg przez instancję wymiarową i odwoławczą nastąpiła z powodu:

1) pozostawienia w tekście dziennika w kilkunastu miejscach pustych, niezakreślonych wierszy,

2) zamieszczenia w inwentarzu towarów bez podania gatunków i cen każdego artykułu, i

3) niewymienienia nazwisk wierzycieli w dzienniku, „co powoduje niemożność porównania tych zapisów w inwentarzu".

Otóż co się tyczy pierwszego powodu, to stan faktyczny nie jest sporny w tym punkcie, strona skarżąca sądzi atoli, że w konkretnym przypadku pozostawienie pustych miejsc w dzienniku nie mogło uzasadnić odrzucenia ksiąg. Skarga twierdzi, że kilkanaście pustych miejsc dwuliniowych (a właściwie jednoliniowych, gdyż druga linia jest już podkreślona) przy podwójnej buchalterii nie mogło być użytych do dokonania zapisów, gdyż przy tym systemie księgowości każdy zapis wymaga przynajmniej trzech linii; w tym stanie rzeczy władza pozwana powinna była zdaniem skargi podać w zaskarżonym orzeczeniu, dlaczego odnośną usterkę uznała za tak istotną, iż na niej oparła dyskwalifikację ksiąg. Trybunał nie mógł uznać powyższego poglądu za trafny.

Wchodzący w danym wypadku w rachubę Kodeks Handlowy francuski z roku 1807 stanowi wyraźnie w art. 10, że „wszystkie księgi prowadzone będą koleją bez pustych miejsc i przerw oraz bez przenoszeń na brzegi", Najwyższy Trybunał Administracyjny zaś w wyroku z dnia 9 grudnia 1927 r. L. Rej. 2581/25 ustalił tezę, że pozostawienie w dzienniku nieskasowanych wolnych linij wbrew przepisowi art. 10 tegoż kodeksu uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe w rozumieniu art. 76 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 412 Dz. Ust. Teza ta zachowała aktualność i w odniesieniu do spraw rozstrzyganych na tle mającej w danym przypadku zastosowanie ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia 1932 r poz. 110 Dz. Ust. z uwagi na to, że art. 76 nie uległ w odnośnej materii zmianie.

Zaznaczyć należy, że również w myśl § 2 ust. 3 rozporządzenia z dnia 13 kwietnia 1932 r. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego poz. 412 Dz. Ust. miejsca próżne w księgach, pozostawione z braku zapisów w tekście, przekreśla się.

Wobec tego sam fakt stwierdzenia pustych niezakreślonych miejsc w dzienniku dawał władzy dostateczną podstawę do uznania ksiąg za nieprawidłowe bez obowiązku badania, czy i o ile w konkretnym przypadku możliwe było wypełnienie pustych miejsc zapisami. Jeśli więc władza opierając się na niespornym fakcie istnienia pustych miejsc w dzienniku uznała z tego powodu księgi za nieprawidłowe, to Najwyższy Trybunał Administracyjny nie mógł dopatrzyć się w tym ani obrazy prawa ani wadliwości postępowania.

W tym stanie rzeczy rozpoznawanie zarzutów, skierowanych przeciw dalszym powodom odrzucenia ksiąg okazuje się bezprzedmiotowe.

Co się tyczy zarzutu skargi, że zaskarżone orzeczenie zawiera sprzeczność wewnętrzną, gdyż odrzucając księgi dla ustalenia stawki podatkowej, jednocześnie przyjmuje je za podstawę do określenia wysokości obrotu, to zarzut ten jest również chybiony. Zgodnie bowiem z judykaturą Trybunału (np. wyrok z dnia 31 grudnia 1932 r. L. Rej. 5180/30) ustalenie obrotu zgodnie z księgami mimo uznania ich za nieprawidłowe nie ma żadnego wpływu na kwestię dyskwalifikacji tych ksiąg.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

NASZ KĄCIK

W pokoju, przyległym do gabinetu szefa, pracownicy grają w karty.

Szef: Co tam za hałas? Panie buchalterze, co pan tam robi?

Buchalter: Właśnie wychodzę w piki.

*

Mazurkiewicz przepracował okrągłe ćwierć wieku, siedząc nad księgami i sporządzając bilanse. Koledzy urządzili z tej racji składkowy bankiet. Uroczystość miał zaszczycić swą obecnością szef firmy, znany sknera.

Właśnie szef wchodzi, zbliża się do jubilata, ściska go serdecznie i wręcza mu dużą kopertę, mówiąc:

— W dowód uznania rzetelnej i długoletniej pracy.

Mazurkiewicz zagląda do koperty i znajduje fotografję szefa.

— Tak — mówi — to całkiem do pana podobne.

(„A. B. C.")

*

Dziennik „A. B. C." w numerze z dnia 2 października r. b. podaje następującą notatkę:

„Strajk buchalterów. W czwartek w Boryszewskiej Manufakturze w Łodzi wybuchł strajk okupacyjny kilkunastu buchalterów, którzy pobierali 12 zł. tygodniówki, przy czym i tak skromny zarobek otrzymywali z opóźnieniem".

Ciekawi jesteśmy co to za „buchalterzy," którzy zgodzili się pracować aż za 12 zł. tygodniówki?

BUCHALTER POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowogrodzka 20
telefon 8-41-05

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczorem
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej

Rok X. Warszawa, grudzień 1937 r. Nr. 12 (118)

PLANY RACHUNKOWOŚCI

(Red). W dalszym ciągu prac nadsyłanych przez Kolegów — Członków Związku i Czytelników, zamieszczamy niżej, bez jakichkolwiek uwag i poprawek ze strony redakcji, następujące plany:

1) Plan rachunkowości elektrowni, opracowany przez kol. J. Chądzyńskiego i 2) Plan kont w przemyśle drzewnym, opracowany przez kol. wiceprezesa, A. Szmakfefera.

Sz. Czytelnicy proszeni są o nadsyłanie uwag krytycznych, jak również o nadsyłanie własnych planów.

Plan Rachunkowości Elektrowni

Ze względu na charakter produkcji elektrownie stanowią odrębną gałąź przemysłu, niepodobną do innej. Zakres działalności zakładów elektrycznych obejmuje produkcję i sprzedaż energji elektrycznej, która należy do tego rodzaju dóbr gospodarczych, że nie daje się wytwarzać na zapas i magazynować, a jednak musi być dostarczana na każde zapotrzebowanie i to w ilościach nie dających się zgóry określić, gdyż odbiorcy elektrowni korzystają z prądu w miarę potrzeby. Do tych charakterystycznych cech produkcji dostosowany musi być układ kont buchalterji zakładów elektrycznych. Zakłady elektryczne dzielą się na: 1) zakłady o pełnym zakresie działania t.j. wytwarzające, przetwarzające, przesyłające i rozdzielające prąd elektryczny i 2) zakłady o ograniczonym zakresie działania t.j. tylko wytwarzające lub tylko przetwarzające, przesyłające i rozdzielające energję elektryczną.

Poniżej przedstawiony jest schemat rachunkowości zakładu typu pierwszego, obejmującego całość działalności elektrowni.

Plan kont jest więc następujący:

I. Grunty.

II. Urządzenia techniczne wytwórni:
1) budynki fabryczne,
2) budynki mieszkalne,
3) urządzenia mechaniczne,
4) urządzenia elektryczne.

III. Urządzenia techniczne sieci:
1) sieć, transformatory, przyłączenia,
2) liczniki,
3) lampy uliczne.

IV. Inwentarz zakładowy i biurowy:
1) narzędzia wytwórni,
2) narzędzia sieci,
3) ruchomości biurowe.

V. Inwestycje w budowie.

VI. Kaucje:
1) gotówka złożona tytułem kaucji,
2) papiery wartościowe złożone tytułem kaucji.

VII. Kasa.

VIII. Instytucje finansowe:
1) P. K. O.
2) K. K. O. i t. d.

IX. Papiery procentowe:
1) Pożyczka Narodowa,
2) Pożyczka Inwestycyjna i t. d.

X Weksle:
1) weksle w portfelu,
2) weksle w inkasie.

XI. Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach.

XII. Materjały w magazynie:
1) materjały do ruchu,
2) materjały do budowy.

XIII. Dłużnicy:
1) odbiorcy prądu,
2) różni dłużnicy,
3) należności wątpliwe.

XIV. Sumy przechodnie:
1) podatek dochodowy od uposażeń służbowych,
2) Ubezpieczalnia Społeczna,
3) Fundusz Pracy,
4) wydatki dotyczące okresu przyszłego i t. d.

XV. Kapitał zakładowy.

XVI. Kapitał zapasowy.

XVII. Kapitał rezerwowy.

XVIII. Kapitał amortyzacyjny.

XIX. Wierzyciele:

1) akcepty,
2) dostawcy,
3) kredyty hipoteczne,
4) odbiorcy prądu,
5) zaległe podatki.

XX. Sumy przechodnie:

1) przychody pobrane na r-k okresu przyszłego i t. p.

XXI. Koszty Administracji Ogólnej:

1) wynagrodzenie dyrekcji,
2) wynagrodzenie personelu Zarządu,
3) materjały pisemne, druki, opłaty pocztowe, ogłoszenia i t. p.,
4) ogrzewanie, oświetlenie i utrzymanie w porządku pomieszczeń biurowych,
5) komorne,
6) utrzymanie samochodów,
7) ubezpieczenia,
8) składki do związków i stowarzyszeń,
9) ofiary na cele dobroczynne,
10) świadczenia socjalne,
11) różne wydatki administracyjne.

XXII. Koszty finansowe:

1) procenty od pożyczek,
2) prowizje bankowe,
3) straty na kursie papierów wartościowych i t. d.

XXIII. Podatki państwowe i komunalne i opłaty uprawnieniowe:

1) państwowy podatek przemysłowy,
2) państwowy podatek od nieruchomości i placów budowlanych,
3) państwowy podatek od lokali,
4) opłaty stemplowe,
5) patenty,
6) podatki komunalne,
7) opłaty uprawnieniowe,
8) różne.

XXIV. Koszty wytwarzania:

1) płace kierownictwa oraz pracowników ruchu,
2) materjały pędne,
3) smary,
4) czyściwo,
5) utrzymanie urządzeń mechanicznych,
6) utrzymanie urządzeń elektrycznych,
7) utrzymanie narzędzi wytwórni,
8) utrzymanie w czystości pomieszczeń fabrycznych,
9) remonty budynków fabrycznych i domów mieszkalnych,
10) świadczenia socjalne,
11) różne wydatki.

XXV. Koszty przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energji elektrycznej:

1) wynagrodzenie personelu technicznego,
2) utrzymanie sieci, transformatorów i przyłączeń,
3) utrzymanie i kontrola liczników,
4) utrzymanie narzędzi sieci,
5) utrzymanie lamp ulicznych,
6) świadczenia socjalne,
7) różne wydatki.

XXVI. Koszty zakupu energji z zewnątrz.

XXVII. Koszty sprzedaży:

1) wynagrodzenie personelu inkasującego,
2) świadczenia socjalne,
3) różne wydatki.

XXVIII. Dochody z eksploatacji:

1) sprzedaż prądu na oświetlenie,
2) sprzedaż prądu na siłę,
3) ładowanie akumulatorów,
4) opłaty stałe,
5) opłaty za ponowne przyłączenia i sprawdzanie instalacyj,
6) podatek 10%-owy od energji elektrycznej.

XXIX. Dochody uboczne:

1) z operacji finansowych:
   a) procenty bankowe,
   b) kupony od papierów wartościowych,
   c) dywidenda od akcji,
   d) różnice kursowe.
2) różne dochody.

XXX. Straty i Zyski.

XXXI. Bilans otwarcia.

XXXII. Bilans zamknięcia.

Niektóre charakterystyczne księgowania wymagają szczegółowego omówienia.

Rachunek **Materjałów w magazynie** uznawany jest za wydawane z magazynu na potrzeby samego przedsiębiorstwa materjały (przy jednoczesnem obciążaniu poszczególnych rachunków urządzeń i eksploatacji) i obciążany za zwracane do magazynu materjały, niezużyte przez przedsiębiorstwo (przy jednoczesnem uznawaniu rachunków urządzeń wzgl. eksploatacji) w ostatnim dniu miesiąca za cały miesiąc na podstawie „zestawienia materjałów wydanych (zwróconych) w miesiącu...... z (do) magazynu". —

Rachunek **Odbiorców prądu** obciążany jest należnościami z tytułu sprzedanego prądu łącznie z podatkiem 10%-owym i opłatami stałemi (przy jednoczesnem uznawaniu poszczególnych rachunków dochodów z eksploatacji) w ostatnim dniu miesiąca za cały miesiąc na podstawie „zestawienia sprzedaży prądu w miesiącu.....".

Ten sposób księgowania napozór narusza przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13/4-1932r. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego, stanowiące, iż księgi prowadzi się bieżąco i bez zaległości, a rachunki wystawione przez przedsiębiorstwo na należne wynagrodzenia za świadczenia i usługi księguje się w dniu ich wystawienia. —

Co się tyczy wydawania materjałów z magazynu na potrzeby własne przedsiębiorstwa i przyjmowania zwrotów, to są to czynności o charakterze wewnętrznym, niepowodujące zmian stanu majątkowego przedsiębiorstwa. Operacje te, jako polegające jedynie na przesunięciu pewnych wartości wewnątrz przedsiębiorstwa, mogą być księgowane raz na miesiąc. Co się tyczy księgowania rachunków za prąd nie w dacie wystawienia, to zaznaczyć należy, iż rozporządzenie z 13/4-1932 r. nie określa terminów wystawienia rachunków, można więc wszystkie rachunki datować dniem sporządzenia zestawienia miesięcznego, a jest obojętnem jaki okres czasu po-

trzebny był na dokonanie samej procedury wystawienia rachunków. —

Rachunki: **podatek dochodowy od uposażeń, Ubezpieczalnia Społeczna i Fundusz Pracy** prowadzone są na koncie ogólnym Sumy Przechodnie. —

Rachunek podatku dochodowego uznaje się za potrącony od pracowników podatek, a obciąża za przekazany przez pracodawcę podatek. Konto to powinno zamykać się bez salda. W razie nieprzekazania przez pracodawcę należnego podatku kwotę zaległości należałoby przy sporządzaniu zamknięcia rocznego przenieść na konto „zaległe podatki". —

R-ki Ubezpieczalni Społecznej i Funduszu Pracy uznaje się za potrącone od pracowników składki, a obciąża za przekazane przez pracodawcę składki łącznie z częścią przypadającą od pracowników. W końcu roku salda debetowe tych rachunków, po uwzględnieniu ewentualnych zaległości, jak przy podatku od upos. przenosi się na rachunki wynikowe kosztów administracji, kosztów produkcji i kosztów sprzedaży, jako świadczenia socjalne poniesione przez przedsiębiorstwo pg. odpowiedniego klucza, np. w stosunku do kosztów wypłaconych uposażeń.

Co się tyczy księgowania odpisów na fundusz amortyzacyjny, to zaznaczyć należy, iż jedne przedsiębiorstwa stosują odpisy z tytułu zużycia urządzeń, inne zaś — odpisy z tytułu bezpłatnego, względnie częściowo bezpłatnego przejścia prawa własności urządzeń, na rzecz Skarbu Państwa z upływem terminu uprawnienia (koncesji). —

Trudno na tem miejscu rozwodzić się nad słusznością tej, czy innej metody odpisów, zaznaczyć jednak należy, iż władze skarbowe kwestjonują od czasu ukazania się okólnika Min. Skarbu z dnia 15/9-1936 r. (Dz. Ust. Min. Skarbu Nr. 25 poz. 767) dokonywanie odpisów na amortyzację sieci elektrycznych, wychodząc z założenia, że sieci tak, jak i tory kolejowe, przy należytej konserwacji nie tracą stopniowo na wartości i trwać mogą okres nieograniczony, co wyklucza dopuszczalność ich amortyzowania.

I. J. Chądzyński

PLAN KONT W PRZEMYŚLE DRZEWNYM

Konta zbiorowe	Konta szczegółowe
1. **Wartości pieniężne**	Kasa Waluty obce Banki Weksle 1. w portfelu 2. w inkasie 3. do dyskonta Papiery procentowe Papiery dywidendowe
2. **Zasoby**	**Surowce i materjały pomocnicze** 1. Materjały surowe 2. Materjały techniczne 3. Drzewo opałowe **Wyroby gotowe** 1. Drzewo opałowe 2. Materjały tarte 3. Kloce 4. Wyroby posadzkowe 5. Dykty 6. Wyroby z dykty
3. **Majątek użytkowy (stały)**	**Grunty i las** 1. Grunty 2. Majątek leśny **Budynki** 1. Budynki mieszkalne 2. Budynki gospodarcze 3. Budynki fabryczne **Środki transportowe** 1. Bocznica i tabor kolejowy Maszyny i urządzenia Inwentarz martwy
4. **Odbiorcy**	w/g kart rejestracyjnych od A — Z.
5. **Dostawcy**	w/g kart rejestracyjnych od A — Z
6. **Różni**	w/g kart rejestracyjnych od A — Z
7. **Inne należności i zobowiązania**	1. Należności wątpliwe 2. Akcepty
8. **Kapitały własne**	1. Kapitał zakładowy 2. Kapitał rezerwowy 3. Kapitał zapasowy 4. Kapitał amortyzacyjny
9. **Koszty handlowe** czem więcej szczegółowe, tem lepiej dla statystyki	1. Materjały piśmienne, porto, telegraf i telefony 2. Pensje pracowników 3. Podatki i opłaty stemplowe 4. Pomoc prawna, rejentalna i koszty sądowe 5. Utrzymanie biura 6. Świadczenia społeczne 7. Wynagrodzenia członków Zarządu 8. Wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej 9. Pisma i opłaty w stowarzyszeniach zawodowych 10. Koszty podróży 11. Koszty reprezentacji 12. Drobne wydatki 13. Koszty informacji 14. Ofiary 15. Procenty bieżące 16. Procenty dawne 17. Prowizje i koszty bankowe 18. Różnice kursowe

10. Produkcja

Koszty bezpośrednie

1. Surowiec
2. Robocizna produktywna
3. Świadczenia społeczne
4. Wyroby

Koszty pośrednie

1. Materjały techniczne robocizna pomocnicza
2. Klej
3. Opał
4. Utrzymanie budynków
5. Utrzymanie maszyn
6. Utrzymanie tryskaczy
7. Utrzymanie bocznicy
8. Ubezpieczenie

Koszty ogólne

1. Koszty ogólne
2. Pensje pracowników
3. Podatki i opłaty stemplowe

Koszty rozrachunkowe

1. Robocizna
2. Utrzymanie bocznicy
3. Przewóz surowca
4. Przewóz drzewa opałowego
5. Odbiór surowca
6. Koszty zakupu surowca

11. Sprzedaż

1. Sprzedaż krajowa dykt
2. Sprzedaż zagraniczna dykt
3. Sprzedaż wyrobów posadzkowych
4. Sprzedaż drzewa opałowego
5. Sprzedaż wyrobów z dykt

Koszty sprzedaży

1. Koszty sprzedaży krajowej dykt
2. Bonifikaty i rabaty ze sprzedaży krajowej dykt
3. Przewóz zagraniczny i ubezpieczenia
4. Koszty inkasa zagranicznego
5. Koszty świadectw pochodzenia
6. Premje wywozowe

12. Pozycje uzupełniające

1. Depozytarjusze
2. Nasze depozyty
3. Depozyty obce
4. Deponenci
5. Różni za nasze gwarancje
6. Nasze gwarancje
7. Różni za nasze akcepty gwarancyjne
8. Nasze akcepty gwarancyjne
9. Gwarancje obce
10. Różni za dane nam gwarancje

13. Obliczenie

Wyniki

1. Nieprzewidziane zyski
2. Nieprzewidziane straty
3. Wpływy z należności uprzednio odpisanych
4. Straty i zyski
5. Zysk do podziału

Bilanse

1. Bilans otwarcia
2. Bilans zamknięcia

A. Szmakfefer

PRZEDSIĘBIORSTWA POŚREDNICTWA HANDLOWEGO

Nomenklatura nasza jest wyjątkowo bogata, jeżeli chodzi o nazwę zawodową dla pośrednictwa handlowego. A więc: agent, pośrednik, przedstawiciel, reprezentant, akwizytor, biuro komisowe, biuro agenturowo-komisowe i t. p. Jeszcze większą różnorodność znajdziemy w sposobach wykonywania tych zajęć przemysłowych.

Jakkolwiek ustawa o państwowym podatku przemysłowym nadaje tego rodzaju zajęciom nazwy określone, jak: przedsiębiorstwo komisowe i pośrednictwo handlowe, bądź pośrednik handlowy — jednakże w użyciu potocznem używamy różnych nazw bez zwracania uwagi na ich stosowność.

Tymczasem należałoby rozumieć, że co innego jest agent, pośrednik, a co innego przedstawiciel. Np. agentem lub pośrednikiem będzie wg. mnie osoba niezwiązana względem swego mocodawcy przywilejem wyłączności. Rozwiązanie stosunku handlowego może nastąpić w każdej chwili. Firma może przyjąć w każdej chwili na dany rejon innego agenta, ten zaś może w każdej chwili przerzucić się na sprzedaż artykułu konkurencyjnego — bez terminowego w obu wypadkach wypowiadania. Agent nie otrzymuje prowizji od zamówień bezpośrednich z rejonu jego działania.

Przeciwstawieniem agenta pod niektórymi względami będzie przedstawiciel wzgl. reprezentant. Z tym zawiera się specjalną umowę z wymówieniem conajmniej 3-miesięcznym i z gwarancją wyłączności, t. zn. że w okresie trwania umowy w danym rejonie przedstawiciel pobiera prowizję również od zamówień bezpośrednich.

Następnie tylko przedstawiciel, wzgl. reprezentant może prowadzić skład konsygnacyjny. Tu chciał-

bym zaznaczyć różnicę między składem konsygnacyjnym i komisowym. Rozumiemy więc, że konsygnacja zachodzi wtedy, jeżeli przedstawiciel obowiązany jest utrzymywać w siedzibie swego przedsiębiorstwa, ewent. i w innych miastach, składy artykułów, reprezentowanych i dostarczać z tych składów towar zamawiany. Natomiast komis jest zjawiskiem okolicznościowem. Towar komisowy nie jest kierowany na skład do przedstawiciela, lecz bezpośrednio do handlu lub konsumcji. Komisowa sprzedaż ma miejsce najczęściej wówczas, gdy chodzi o wprowadzenie towaru na rynek lub o wypróbowanie jego przydatności. Sprzedaż towarów konsygnacyjnych wiąże się z obowiązkiem przedstawiciela dokonania tym towarem jaknajwiększych obrotów, natomiast towar komisowy przyjmowany jest do sprzedaży lub zużycia bez żadnego obowiązku sprzedania go za cenę stałą.

Jeżeli chodzi o organizację przedsiębiorstw, o których mowa, to i tu zachodzą dość znaczne różnice.

W praktyce spotykamy takie najczęściej typy:

1. **Przedstawiciel objektów dużych.** Np. maszyny, motory, obrabiarki i t. p. Jeżeli przedstawiciel posiada na składzie te przedmioty, to głównie dla demonstracji. Po wykonaniu zamówienia fabryka wystawia rachunek dla odbiorcy z odpisem dla przedstawiciela. Obliczanie i wypłacanie prowizji następuje przeważnie natychmiast po wystawieniu rachunku dla odbiorcy. Wypłacenie prowizji nie jest zależne od terminu uregulowania rachunku, gdyż takie objekty nabywają zasadniczo tylko firmy bogate i wypłacalne. Przedstawiciel płaci podatek obrotowy od zarobionej prowizji i wynosi on 6%.

2. **Przedstawiciel objektów masowych.** Np. specyfiki, narzędzia, naczynia, manufaktura i t. p., przyczem:

a) **bez składu konsygnacyjnego**—rachunki dla odbiorców wystawia fabryka z kopją dla przedstawiciela. Prowizja obliczana jest co kwartał lub co pół roku. Przedstawiciel bywa upoważniony do inkasa i do zatrzymywania sobie zaliczek na prowizję zwłaszcza gdy ponosi delcredere. Podatek wynosi 6% od zarobionej prowizji.

b) **ze składem konsygnacyjnym** – wszystko j. w. jeżeli dostawca jest krajowcem, jeżeli zaś jest to firma zagraniczna, to przedstawiciel nie płaci podatku od prowizji a tylko 1,2% od sprzedaży (od sum fakturowanych) przyczem przedstawiciel może wystawiać rachunki klijentom na swoich blankietach, przesyłając kopje firmie zagranicznej. Ostatnia zaś na podstawie tych kopji sporządza wyciągi prowizyjne lub sprawdza je, gdy zestawione są przez przedstawiciela oraz kontroluje stan składu u niego.

3. **Agent, wzgl. pośrednik.** W myśl tego, co wyżej o tym zawodzie powiedziałem, agent nie jest kupcem. Nazwą agenta czy pośrednika, określiłbym osobę zajmującą się pozyskiwaniem ogłoszeń, ubezpieczeń i t. p., wreszcie sprzedawcę domokrążnego.

4. **Komisjoner.** Komisjonerem, wg. tego co powiedziałem o komisie, byłaby strona przyjmująca towar do komisowej sprzedaży. Komisjonerem może być tylko kupiec. Do komisu bywa przyjmowany towar również nie branżowy, bowiem komisjonera nie obchodzi ani dobroć towaru, ani jego cena, obchodzi go tylko wynagrodzenie, jakie mu przypadnie po sprzedaży towaru komisowego, a obliczone bądź z góry stopą prowizyjną lub osiągniętą różnicą ceny. Od tych operacji komisjoner płaci podatek obrotowy w wysokości 6% od zarobku z warunkiem wylegitymowania się umową, przewidującą w sposób wyraźny wysokość wynagrodzenia prowizyjnego.

O buchalterji w tego rodzaju przedsiębiorstwach innym razem.

A. Tyszkiewicz

PLACKI Z RODZYNKAMI

(Red.) Artykuł kol. Stan. Kuleszy, zamieszczony w N 12 z 1936 r. p. t. „Problemat normalizacji bilansów osób prawnych" wywołał replikę kol. Henryka Sadowskiego z Pilicy (Nr. 4—5 z 1937 r.). Z kolei kol St. Kulesza odpowiedział w N 7 z roku bież., na co kol. H. Sadowski replikuje w artykule poniżej zamieszczonym. Celem zakończenia dyskusji, która, niestety, weszła na tory polemiki sarkastycznej, redakcja zamieszcza również odpowiedź kol. Kuleszy.

Istotą sporu pomiędzy kol. Kuleszą i Sadowskim jest pogląd kol. Kuleszy, że rozporządzenie o sporządzaniu bilansów osób prawnych błędnie wprowadza do r-ku Strat i Zysków rachunek Produkcji, który przecież jest rachunkiem mieszanym, raczej nawet majątkowym i wprowadzenie go do zestawienia Strat i Zysków zaciemnia tylko rachunkowość przedsiębiorstwa.

Uwagi redaktora w tej sprawie zamieściliśmy przy pierwszym artykule kol. Stan. Kuleszy (Nr. 12 z 1936 r.).

Nie powracałbym do kwestji omówionych już przeze mnie w art. p. t. „W sprawie rozporządzeń o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć r-kowych i sprawozdań osób prawnych" (Buch. Pol. Nr. 4—5 z r. b.), lecz sposób dyskusji i charakter udzielonej mi łaskawie odpowiedzi przez mego szan. oponenta w art. „Problemat normalizacji bilansów osób prawnych" (Buch. Pol. Nr. 7 z r. b.) — zmusza mnie ponownie do zajęcia stanowiska.

Przyznam się szczerze, że nie czynię tego dla przyjemności. Mam przy tem kłopot, jak podejść do treści artykułu, którego sens nie we wszystkich jego fragmentach jest dla mnie zrozumiały. Bywa bowiem tak, że pewne objawienia są zrozumiałe tylko dla ich twórcy, wtedy wzruszamy ramionami, albo otwieramy usta i... podziwiamy, nic z podziwianego nie rozumiejąc. A bywa i tak, że ktoś ma wiele — może i ciekawych — myśli, z których uporządkowaniem nie może sobie dać rady; przelane tedy na papier stają się nieudolną zbieraniną wyrazów bez związku.

Jak wyżej zaznaczyłem — mam kłopot, ale pozatem mam i zmartwienie, jak np. obalać zarzuty, z którymi nie występowałem, jak zbijać twier-

dzenia, których nie wypowiadałem, jak prostować wnioski, których nie wyprowadzałem, jak wreszcie mam się ustosunkować do metody wkładania mi w usta słów, których nie byłem autorem?

To jeszcze nie koniec. Bo oprócz kłopotu i zmartwienia ogarnia mnie bezradność, gdy pomyślę o chwytach niedozwolonych, które w dyskusji ze mną, mój szan. oponent tak bezceremonjalnie stosuje. Wyłuskiwanie bowiem oddzielnych słów, lub części zdań bez logicznego z całością myślową zdania związku i sensu, a następnie dość fantastyczne tych fragmentów powiązanie, mających rzekomo w takiej kompozycji obrazować treść wypowiedzianych przeze mnie myśli — stanowi nielada żonglerkę, wobec której jestem bezradny.

Odrzućmy jednak na chwilę kłopoty i zmartwienia, a idźmy za wskazaniami wielkich umysłów. Przyjmijmy więc, że przeszkody nie istnieją.

Na wstępie, by nie być gołosłownym, przytoczę kilka próbek chwytów, które mój szan. oponent. w dyskusji ze mną tak skwapliwie stosuje.

Pisze On tak: „Oba te zarzuty (co do sprzeczności ustawy z rozporządzeniem i co do teorji buchalterji, dotyczącej r-ku strat i zysków) kol. Sadowski omawia szeroko, operując „rozumowaniem prawniczym”, „metafizyką” oraz nazwiskami profesorów, przeciwstawiając „twierdzenia teoretyczne” jednego — przeciwko drugiemu, by w końcu „bez zażenowania” stwierdzić, że żadnych sprzeczności nie ma i nic się nie zmieniło, tylko (tu wstawiam dosłowną treść twierdzenia kol. Sadowskiego)... „w/g omawianej ustawy zamknięcie r-kowe jak wyżej wskazałem, sprowadza się do pojęcia r-ku strat i zysków”.

Czytając uważnie — te szczególnego rodzaju skojarzenia fragmentów myśli, musi tu uderzyć cała bezsensowność użytych wyrazów nie trzymających się kupy, a mające zawierać jakąś treść myślową, której ja rzekomo miałem być autorem. Poszczególne wyrazy i urywki zdań są tu posklejane bez żadnego logicznego związku z wypowiedzianemi przeze mnie myślami. Zaś przypisywanie mi autorstwa wniosków, na podstawie skombinowanych dowolnie przez szan. oponenta fragmentów moich myśli, jest rodzajem żonglerki, kuglarstwa, które, jeżeli nie ośmiesza prestydygitatora, to rozśmiesza widza.

Weźmy następny zaraz ustęp z artykułu mojego szan. oponenta. „Inne jeszcze twierdzenia kol. Sadowskiego dowodzą, że (również Jego słowa) „powstaje w ten sposób sytuacja wprowadzająca zamęt terminologiczny“, a ponieważ, jak dalej pisze, „konstrukcja rozumowa § 2 jest oddana w takiem ujęciu, z którego wypływa rozszerzające pojęcie zamknięcia rachunkowego”, to, idąc śladem myśli kol. Sadowskiego, znajdujemy streszczenie rozumowania wyrażone w tej formie, „zdaniem mojem należałoby wprowadzić następujące zmiany” i wówczas kol. Sadowski wylicza osiem punktów. — Jednak chęć wprowadzenia tych zmian, według słów kol. Sadowskiego, nie ma nic wspólnego ze „sprzecznościami” ustawy z rozporządzeniem, gdyż jak to podkreślił w pierwszej części swego artykułu, a przytaczam Jego własne słowa: „z powyżej przytoczonych powodów nie znajduję więc tej sprzeczności, o której wspomniał kol. Kulesza”.

Czy to jest zrozumiałe? O co tu właściwie chodzi? Ale przepis jak się to robi podaję niżej:

1. wziąć końcowe zdanie z któregokolwiek ustępu artykułu, np. „powstaje w ten sposób sytuacja wprowadzająca zamęt terminologiczny”,
2. wziąć następnie jeden z fragmentów zdania tegoż artykułu na chybi-trafi, np. „konstrukcja rozumowa § 2-go jest oddana w takiem ujęciu, z którego wypływa rozszerzające pojęcie zamknięcia r-kowego”,
3. zmieszać część początkowego zdania końcowego ustępu artykułu bez związku z treścią poprzednich, np. „zdaniem mojem należałoby wprowadzić następujące zmiany”,
4. dodać do tego jedno zdanie z początkowych ustępów artykułu, np. „z powyżej przytoczonych powodów nie znajduję więc tej sprzeczności, o której wspomniał kol. Kulesza”,

wszystko ułożyć w kolejności, jak wyżej na papierze, który jest cierpliwy, i aby było strawniejsze, posklejać warstwami przy pomocy lepiku np. „twierdzenia dowodzą, że”, — „a ponieważ“, — „to idąc śladem” (albo tropem, nic się nie popsuje) — „jednak”, — „gdyż” i.... placek gotowy.

Mój szan. obonent pisze: „Jeśli zatem sz. kol. Sadowski uważa, że zamknięcie rachunkowe sprowadza się do pojęcia r-ku strat i zysków, że powstaje w ten sposób zamęt terminologiczny i należałoby wprowadzić zmiany, to wniosek prosty, albo faktycznie istnieje sprzeczność, o której pisałem, albo też kol. Sadowski nie porównywał swoich twierdzeń, umieszczonych w różnych miejscach artykułu”.

Treść powyższego jest zrozumiała, jednak założenie, które mnie zostało przypisane, jest mylne i wniosek błędny. Nie uważałem i nie uważam nadal, że zamknięcie rachunkowe sprowadza się do pojęcia r-ku strat i zysków. W tej materji powołałem się właśnie na prof. Seiferta i Skalskiego, nadmieniając, że jeden i drugi przez zamknięcie rachunkowe rozumie bilans i r-k strat i zysków. Na innem miejscu mojego artykułu wyraziłem nawet zdziwienie, wyrażając je w następujących słowach: „Z czego wykoncypowano, że termin „zamknięcie rachunkowe” ma oznaczać **tylko** r-k strat i zysków, trudno doprawdy odgadnąć”. Po trzecie: w swoich 8 punktach dotyczących wprowadzenia zmian, wyrazy bilans i zamknięcie rachunkowe, zastąpiłem terminem „zamknięcie rachunkowe” przez które należy rozumieć bilans i r-k strat i zysków.

Mówiłem więc o sprzecznościach terminologicznych w rozporządzeniach, które mojem zdaniem tam istnieją, nie znajdując natomiast tych sprzeczności, o których kol. Kulesza pisał, a dotyczących zagadnienia zapisów strat i kosztów, do czego posłużył

Mu asumpt o charakterze definicyjnym. Z moich więc założeń niekoniecznie wypływa „wniosek prosty”, że istnieje sprzeczność, o której pisał mój szan. obonent, a nie istnieje sprzeczność ta, której starałem się dowieść.

Weźmy inną jeszcze próbkę metody dowodzenia.

Szan. kol. Kulesza pisze: „Podział obecnego rachunku strat i zysków na dwie części uważa kol. Sadowski za wprowadzenie metafizyki. Zarzut ten łatwiej zastosować do kol. Sadowskiego, jeśli zestawimy jego własne „twierdzenia” umieszczone tu i owdzie w napisanym artykule, bowiem zobaczmy, jak pisze: „sprzeczność polega na tem, że w ustawie zamknięcie rachunkowe sprowadza się do r-ku strat i zysków” dalej pisze podobnie: „w/g omawianej ustawy zamknięcie rachunkowe, jak to wyżej wskazałem, sprowadza się do pojęcia r-ku strat i zysków”, a stąd wysuwa rewelacyjny wniosek tej treści: „z czego wykoncypowano, że termin „zamknięcie rachunkowe” ma oznaczać tylko r-k strat i zysków, trudno doprawdy odgadnąć?“ Jeśli zatem ten sposób dowodzenia kol. Sadowskiego stwierdza, że: „z powyżej przytoczonych powodów nie znajduję tej sprzeczności, o której wspominał kol. Kulesza”, jestem wytłomaczony. To „rozumowanie prawnicze” odpowiada tej metafizyce, o którą kol. Sadowski chce mnie posądzić”.

Umyślnie przytaczam ten „bukiet myśli”, by nic z niego nie uronić. Z czego tu mój szan. oponent jest uradowany i zachwycony? Z czego wytłomaczony? Czy nieudolne, bez związku sklecenie różnych urywków myśli, ma być metodą dowodzenia, a co ciekawsze wytłomaczenia? Czego? Skomponowanego bez talentu nonsensu? Jeżeli jednak szan. oponent jest ucieszony, że placek mu się udał — niech będzie na zdrowie!

Dla porządku zbadajmy jednak zawartość tego placka sporządzonego według wyżej opisanej recepty. Pisałem: „Sprzeczność polega na tem, że w ustawie pojęcie „zamknięcie rachunkowe” sprowadza się do r-ku strat i zysków, zaś w/g rozporządzenia to „zamknięcie rachunkowe” obejmuje bilans majątkowy i bilans wyników (r-k strat i zysków)”. Przedstawiłem więc sprzeczności o charakterze terminologicznym pomiędzy ustawą a rozporządzeniem i następnie umotywowałem. Zaś mój szan. oponent bezceremonjalnie kastruje drugą połowę powyższego zdania, a pierwszą skleja znów z fragmentem innego zdania, następnie „zestawione” w ten sposób szczątki myśli kituje z jakimś zdaniem z innego ustępu artykułu i ogłasza to jako mój wniosek. W ten sposób szan. mój oponent, demonstrując swoją metodę dowodzenia, pragnie przedstawić ją jako moją, licząc najwidoczniej na to, że czytelnik nie zada sobie trudu skontrolowania zawartości placków.

A dalej. Gdzie, kiedy napisałem, że „podział obecnego rachunku strat i zysków na dwie części uważam za wprowadzenie metafizyki”? Trzeba umieć odróżnić np. organ przełyku od funkcji przełykania. Pisałem w tym sensie, że jeżeli jakąś całość, składającą się z dwóch części, określimy np. znakiem X, a jedną z tych składowych części określimy również tym samym znakiem X, to mamy tego rodzaju ujęcie, gdzie całość również jest częścią, a część także całością. I tego rodzaju ujęcie nazwałem metafizyką.

Podane do wiadomości następujące wyjaśnienie szan. kol. Kuleszy: „Moje twierdzenie, że postanowienie przekreśla całą dotychczasową teorję buchalterji, cały dorobek w tej dziedzinie, nie było wypowiedziane „rozszerzająco”, wyrażenie to dotyczyło wyłącznie tego oczywiście, co kol. Sadowski uważa za „dorobek” w zakresie praktyki” — jest również, jak inne wywody, mętne i nie przekonywające. Bo musielibyśmy się przedewszystkiem umówić co do tego, kiedy mianowicie szan. kolega mówiąc o teorji buchalterji ma na myśli... praktykę, a, mówiąc o praktyce, ma na myśli... teorję. Brak bowiem jakiegoś kryterium co do tego, kiedy dane twierdzenie jest wypowiedziane „rozszerzająco”, a kiedy „zwężająco”, uniemożliwiłoby nam dyskusję.

Następnie proszę mi wskazać, w którem miejscu mojego artykułu wysnułem myśl, że straty — to koszty? Szan. oponent snując własne myśli, pragnie najwidoczniej wmówić we mnie, że to moje, a wskutek tego zbija nie moje twierdzenia, lecz skomponowane własne insynuacje. Bowiem pisałem: „Jak widać z powyższego wzoru, w drugiej jego części zatytułowanej „wyniki ogólne”, na stronie obciążeń widnieje podtytuł „Straty” i wzięte w nawias „Koszty”. Rozumiem przez to, że w pojęciu bilansowem **autor utożsamia** straty z kosztami. „Autorem przytoczonego w moim artykule wzoru r-ku strat i zysków jest prof. A. Górski. A więc autor — Górski utożsamia, a nie ja. Jeżeli z drugiej strony dodałem, że autor utożsamia straty z kosztami w pojęciu bilansowem, to każdy, kto się orjentuje w tych sprawach, wie, że w bilansie wyników na stronie debetowej zapisuje się tak koszty, jak straty. Nie oznacza to jednak, że wskutek takiej rejestracji nie rozróżniamy pojęciowo straty od kosztu. Czy szan. mój oponent, definjując koszty i straty, wyobrażał sobie, że wprowadza nas do ziemi obiecanej, że robi odkrycie naukowe, gdyż treść tych pojęć jest nam obca, nieznana? Trzebaż — naprzykład — nielada pewności siebie, by zdobyć się na twierdzenie, że „teorja”, na którą ja się powołuję, jest dziecinnym przykładem, przykładem z tego okresu, gdy pojęcie kosztu i straty nie istniało“. Otóż zapewniam szanownego Kolegę, że teorja, na którą się powołałem w swoim artykule, a o której Kolega był łaskaw z taką nonszalancją wyrazić swój lekceważący o niej sąd, jest teorją prof. dr. T. Seiferta, wydrukowaną w książce p. t. „Polskie Bilansoznawstwo”, a wydaną w 1930 roku. A więc Dr. T. Seifert, będąc profesorem, pisze rzeczy dziecinne, natomiast mój szan. opoment — rzeczy mądrzejsze, dojrzalsze intelektualnie? A więc rok 1930, to ma być jeszcze ten okres czasu kiedy pojęcie kosztu i straty nie istniało? Tak? Czy, aby dobrze słyszę? A możeby szan. Kolega był tak uprzejmy podać datę, od której pojęcie kosztu i straty zaczęło istnieć, zostało ustalone? 5,4 czy 3 lata temu; oczywiście prosimy o wskazanie źródeł, na których będą oparte te twierdzenia.

Ponieważ przed tem podałem przepis na robienie placków, to teraz mamy rodzynki do tych placków. Podobno placki z rodzenkami są lepsze.

Pilica **Henryk Sadowski**

ODPOWIEDŹ KOL. ST. KULESZY

W odpowiedzi swej zamieszczonej w N 7 „Buchaltera Polskiego" napisałem wyraźnie, że zarzuty kol. Sadowskiego są dwojakiego rodzaju:

1) co do sprzeczności ustawy z rozporządzeniem,

2) co do „teorji" buchalteryjnej, dotyczącej rachunku Strat i Zysków.

Co się tyczy punktu pierwszego myśl swoją wyraziłem następującemi słowami:

„I dlatego moje i kol. Sadowskiego podejścia do rozporządzenia są inne".

„Dla mnie — między ustawą i rozporządzeniem jest „sprzeczność", dla kol. Sadowskiego „zament terminologiczny".

„Sądzę, że te dwie definicje są dość bliskie".

Jednak kol. Sadowski inaczej to rozumie i pisze: „ale poza tem mam i zmartwienie, jak np. obalać zarzuty, z którymi nie występowałem, jak zbijać twierdzenia, których nie wypowiadałem, jak prostować wnioski, których nie wyprowadzałem, jak wreszcie mam ustosunkować się do metody wkładania mi w usta słów, których nie byłem autorem".

Zatem cała polemika polega na nieporozumieniu! Czyli kolega H. Sadowski przytaczał cudze słowa, cudze wnioski, cudze myśli, cudze twierdzenia... ale po co?

Jeśli jego myśli wyrażały coś innego, jeśli jest innego zdania, jeśli pisze:

„mówiłem więc o sprzecznościach terminologicznych w rozporządzeniach, które mojem zdaniem tam istnieją"

zatem ujęcie przeze mnie tej myśli w słowach następujących:

„dla kolegi Sadowskiego (jest) „zamęt terminologiczny" opisane jest przez kol. Sadowskiego jako: „próbki chwytów", „rodzajem żonglerki", rodzajem „kuglarstwa", i t. p.

Co się tyczy punktu drugiego, myśl swoją wyraziłem słowami kol H. Sadowskiego:

„w jednym i tym samym zakresie faktów, czy zjawisk może być kilka różnych teorji, opartych na różnych hipotezach".

Kol. H. Sadowski uważa to za: „wyłuskiwanie oddzielnych słów lub części zdań bez logicznego z całością myślową zdania związku i sensu".

To jest zasadnicza odpowiedź na te dwa zarzuty.

Pozostałe fragmenty — są zbyteczną polemiką.

Co się tyczy „wprowadzania metafizyki", kol. Sadowski wyraźnie pisze w N 4 — 5 „Buchaltera Polskiego":

„Tu mamy tego rodzaju „ujęcie..."

Podkreślam słowo **„Tu"** a nie „To"; słowo „To" odnosiłoby się ogólnie; natomiast użycie słowa „Tu" przy rozpatrywaniu podziału obecnego rachunku Strat i Zysków, odnosi się do tego rozważania — wyraźnie.

Przypomieć muszę jeszcze, że w tym samym artykule kol. Sadowski pisał:

„według mego rozumowania omawiane rozporządzenie wcale nie zmienia dotychczasowych metod technicznego ujmowania faktów gospodarczych na kontach".

Miło mi zauważyć, że kol. Sadowski z okazji świąt, pamiętał o plackach z rodzynkami, a szkoda tylko, że zapomniał o również łakomych przysmakach świątecznych, o... piernikach.

Stan. Kulesza

W myśl uchwały Ogólnego Rocznego Zebrania Członków Związku, odbytego w dn. 26 kwietnia 1937 r., wprowadzono zmiany do § § 7, 8, 13, 15 i 40 statutu, które zgłoszono do rejestru związków.

W dniu 31 grudnia 1937 r. Pan Główny Inspektor Pracy zarejestrował pod Nr. 479 statut wraz z uchwalonemi zmianami i w związku z tym zamieszczamy niżej pełny tekst statutu w brzmieniu obecnem, obowiązującem.

STATUT

„Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej".

I. Nazwa, siedziba i teren działalności Związku.

§ 1.

Związek nosi nazwę: „Polski Związek Zawodowy Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej", posiada siedzibę w Warszawie oraz oddziały na prowincji Terenem działalności Związku jest Państwo Polskie.

§ 2.

Związek jest zawodowy i bezpartyjny.

§ 3.

Związek jest osobą prawną, w szczególności posiada majątek, ma prawo nabywania i sprzedawania nieruchomości, dokonywania operacyj hipotecznych, zawierania umów, prowadzenia spraw sądowych oraz zaciągania zobowiązań, przyjmowania darowizn i zapisów.

II. Zadania i sposoby działania Związku.

§ 4.

Związek ma na celu zjednoczenie buchalterów-bilansistów i ich pomocników dla wspólnej obrony i popierania interesów zawodowych, ekonomicznych, kulturalnych i prawnych, podniesienia poziomu fachowego i organizacji współżycia koleżeńskiego.

§ 5.

Powyższe cele osiąga Związek przy zachowaniu obowiązujących przepisów prawa przez:

a) pośrednictwo przy poszukiwaniu posad z zachowaniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1924 r. „o społecznem pośrednictwie pracy",

b) podejmowanie się prac fachowych, powierzanych Związkowi przez osoby trzecie,

c) organizowanie ankiet, zjazdów, konkursów, odczytów, wieczorów dyskusyjnych, kursów dokształcających, szkół zawodowych średnich i wyższych, wystaw, wydawanie broszur, książek i czasopism fachowych, zakładanie bibljotek i czytelni,

d) utrzymywanie kontaktu z instytucjami pokrewnemi,

e) delegowanie buchalterów-rzeczoznawców (ekspertów) na żądanie władz, instytucyj sądowych oraz osób prywatnych,

f) zakładanie stowarzyszeń spółdzielczych, tanich mieszkań, letnisk, schronisk dla członków i ich rodzin, tworzenie funduszów pożyczkowych, wpisów szkolnych, zapomogowych, na wypadek choroby, śmierci, niezdolności do pracy, utraty posady, bezrobocia, starości i innych,

g) czuwanie nad warunkami ekonomicznemi i zdrowotnemi pracy zrzeszonych członków,

h) wpływanie na unormowanie wynagrodzenia za pracę, czuwanie nad wydajnością pracy, domaganie się, by przyjmowanie i zwalnianie pracowników odbywało się w porozumieniu z Zarządem Związku,

i) dążenie do zapewnienia pracownikom należytych warunków bytu i godnego traktowania przez pracodawców i zwierzchników,

j) zapewnienie członkom porady prawnej i zawodowej,

k) składanie memorjałów Władzom i Izbom Prawodawczym, szczególnie dążenie do ustawowego unormowania w Polsce stanowiska i kwalifikacji buchaltera,

l) rozwijanie współżycia koleżeńskiego drogą koncertów, kół sportowych, wycieczek, chórów, orkiestr, gier towarzyskich i t. p. rozrywek.

III. Członkowie, ich prawa i obowiązki.

§ 6.

Związek składa się z członków zwyczajnych z równemi prawami i obowiązkami.

Za wyjątkowe zasługi członków lub osób postronnych, położone dla sprawy Związku, Ogólnemu Zebraniu przysługuje prawo mianowania ich członkami honorowymi.

U w a g a: Członkowie honorowi, o ile odpowiadają warunkom, wymaganym od członków zwyczajnych, korzystają ze wszystkich praw tych członków, nie ponosząc ich obowiązków.

§ 7.

Członkiem Związku może zostać każdy pracownik-polak, **wyraźnie deklarujący swoją narodowość polską,** zajmujący na mocy umowy najmu pracy stanowisko buchaltera-rzeczoznawcy, buchaltera-bilansisty lub pomocnika buchaltera, bez różnicy płci, pełnoletni, cieszący się dobrą opinją oraz posiadający dostateczne wyrobienie zawodowe, określone postanowieniami Zarządu dla przyjęcia na członka Związku.

Nie mogą być członkami Związku osoby wyznania mojżeszowego.

§ 8.

Kandydaci na członków Związku składają piśmienne podanie na ustanowionym przez Zarząd formularzu, podpisanym przez dwóch członków Związku lub dwie, znane Zarządowi Związku, osoby nieposzlakowanej opinji, mogące ręczyć za moralną stronę kandydatów. Przy deklaracji kandydaci winni wpłacać wpisowe w wysokości zł. 5.—

§ 9.

O przyjęciu lub nieprzyjęciu kandydata na członka Związku decyduje ostatecznie Zarząd, który może odmówić przyjęcia na członka bez podania motywów.

§ 10.

Członkom Związku przysługuje prawo:

a) korzystania ze wszelkich istniejących urządzeń i udogodnień Związku wskazanych w statucie niniejszym,

b) uczestniczenia w Ogólnych Zebraniach,

c) czynnego i biernego wyboru oraz głosowania na wszystkich zebraniach,

d) przedstawienia Zarządowi i Ogólnemu Zebraniu wniosków, dotyczących spraw Związku.

§ 11.

Członek Związku obowiązany jest:

a) wnosić regularnie składki miesięczne, wysokość których określa Ogólne Zebranie,

b) stosować się do przepisów niniejszego statutu, regulaminów zatwierdzonych przez Ogólne Zebranie oraz postanowień Zarządu.

§ 12.

Przestaje być członkiem Związku i traci prawa członkowskie:

a) kto zgłosi pisemnie do Zarządu swoje wystąpienie,

b) kto nie opłaci składki za pół roku bez zgody Zarządu,

c) kto zostanie wykluczony przez Zarząd Związku za czyn, uwłaczający stanowisku i godności.

Wykluczonemu członkowi przysługuje prawo odwołania się do Ogólnego Zebrania.

IV. Fundusze Związku.

§ 13.

Fundusze Związku składają się:

a) z wpisowego po zł. 5 — od każdego wstępującego członka i miesięcznych składek członkowskich; składka miesięczna wynosi zł. 4.—, przyczem Zarząd Związku upoważniony jest stosować według własnego uznania ulgi dla członków, pozostających bez pracy.

b) z dochodów nadzwyczajnych.

Funduszami Związku rozporządza Zarząd w granicach budżetu i uchwał Ogólnego Zebrania.

V. Władze Związku.

§ 14.

Władzami Związku są:

a) Ogólne Zebranie,

b) Zarząd,

c) Komisja Rewizyjna.

VI. Ogólne Zebranie.

§ 15.

Ogólne Zebrania bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne Zebranie zwołuje Zarząd raz do roku, nie później jak w maju dla przedstawienia sprawozdania za rok ubiegły, dokonania wyborów do władz Związku i rozpatrzenia spraw, wymagających decyzji Ogólnego Zebrania.

Nadzwyczajne Ogólne Zebrania mogą być zwoływane przez Zarząd z własnej inicjatywy, na żądanie 100 członków Związku lub na żądanie Komisji Rewizyjnej. Zebrania te muszą być zwoływane najpóźniej w ciągu czterech tygodni od złożenia Zarządowi odpowiedniego podania.

§ 16.

Do atrybucji Ogólnego Zebrania należy:

1) rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego z działalności i bilansu,

2) rozpoznanie i zatwierdzenie preliminarza dochodów i wydatków,

3) rozporządzenie majątkiem Związku,

4) przyjmowanie darowizn i zapisów,

5) mianowanie członków honorowych,

6) rozpoznawanie i decydowanie wniosków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i członków Związku,

7) wybór władz Związku,

8) decydowanie w sprawach zmiany statutu oraz rozwiązania i likwidacji Związku.

§ 17.

O dniu Zebrania Ogólnego Zarząd obowiązany jest na dwa tygodnie przed terminem zawiadomić wszystkich członków przez ogłoszenie we własnym lokalu i własnym organie lub w jednem z pism miejscowych.

§ 18.

Zebrania Ogólne, zwołane w/g § 17 niniejszego statutu, są prawomocne, bez względu na ilość obecnych.

§ 19.

Ogólne Zebranie otwiera Prezes Związku, poczem obecni członkowie wybierają przewodniczącego, który zaprasza sekretarza i assesorów; członkowie Zarządu nie mogą być powoływani do żadnych czynności Ogólnego Zebrania.

§ 20.

Ogólne Zebranie decyduje o wszelkich sprawach Związku prostą większością głosów, z wyjątkiem wykluczenia członków ze Związku, usunięcia członka Zarządu, zmiany i uzupełnienia statutu oraz rozwiązania i likwidacji Związku i przeznaczenia jego majątku, do rozstrzygnięcia których to kwestyj wymagana jest większość 2/3 głosów członków, obecnych na Zebraniu.

VII. Zarząd.

§ 21.

Zarząd składa się z 7-miu członków i 3-ch zastępców i ma siedzibę w Warszawie.

§ 22.

Wybór członków Zarządu i zastępców na lat pięć odbywa się na Ogólnem Zebraniu przez tajne głosowanie kartkami. W razie ustąpienia członka Zarządu w ciągu roku, wchodzi na jego miejsce zastępca, który pozostaje w Zarządzie do końca kadencji.

§ 23.

W czasie kadencji pięcioletniej Zarządu corocznie na Ogólnem Zebraniu wybiera się brakujących zastępców członków Zarządu.

§ 24.

Członek Zarządu może być wybrany na następne 5-lecie.

§ 25.

Członkowie Zarządu wybierają między sobą prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i gospodarza.

§ 26.

Posiedzenia Zarządu odbywają się raz na dwa tygodnie i są protokołowane. Wszystkie sprawy rozstrzygają się większością głosów, w razie równości głosów przeważa zdanie prezesa. Dla prawomocności uchwał Zarządu wymagalna jest obecność 4-ch członków Zarządu.

§ 27.

Członek Zarządu, nieobecny bez usprawiedliwionych powodów na 5-ciu zkolei posiedzeniach, uważany jest za ustępującego.

§ 28.

Asygnacje, czeki, kwity, umowy etc. dla odbioru pieniędzy winny być podpisywane przez prezesa lub jego zastępcę i członka Zarządu, korespondencja bieżąca — przez prezesa lub wiceprezesa.

§ 29.

Związek prowadzi rachunkowość zgodnie z istniejącemi przepisami, przyczem okres rachunkowy liczy się od dnia 1 stycznia do 31 grudnia.

VIII. Komisja Rewizyjna.

§ 30.

Ogólne Zebranie wybiera Komisję Rewizyjną w celu sprawdzenia rachunkowości, ksiąg Związku, sprawozdania rocznego, budżetu i działalności Zarządu.

§ 31.

Komisja Rewizyjna składa się z 3-ch członków i 1 zastępcy, wybieranych corocznie przez Ogólne Zebranie w głosowaniu tajnem.

§ 32.

Komisja Rewizyjna ma prawo kontrolować w każdym czasie rachunkowość Związku oraz działalność Zarządu, zgodnie ze statutem i uchwałami Zebrań Ogólnych, sprawozdanie zaś roczne powinna sprawdzić najpóźniej na 2 tygodnie przed Zwyczajnem Ogólnem Zebraniem. Sprawdzenie funduszów, rachunkowości i działalności Zarządu może mieć miejsce w każdym czasie przy obecności 2-ch członków Komisji.

§ 33.

Komisja zbiera się wedle swojego uznania i prowadzi księgę protokółów.

§ 34.

Członek Komisji Rewizyjnej nie może być jednocześnie członkiem Zarządu Związku.

IX. Oddziały Związku.

§ 35.

W każdej miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek przynajmniej 15 członków, tamże zamieszkałych, Zarząd Związku może otwierać Oddziały Związku.

§ 36.

Oddziały Związku rządzą się autonomicznie w granicach statutu, uchwał Ogólnego Zebrania Związku i postanowień Zarządu. O sprawach miejscowych i wewnętrznych Oddziału decyduje Ogólne Zebranie członków Oddziału.

§ 37.

Dla prowadzenia spraw miejscowych i wewnętrznych Oddziału członkowie tegoż wybierają z pośród siebie na lat trzy Komitet, składający się z 3 osób. Wszelkie wystąpienia Komitetu Oddziału w sprawach ogólnych i wobec władz centralnych dozwolone są tylko za zgodą Zarządu Związku.

§ 38.

Działalność Oddziału i Komitetu tegoż podlega kontroli Zarządu Związku i Komisji Rewizyjnej.

§ 39.

Stosunek finansowy i regulamin Oddziału uchwala Zarząd Związku.

X. Zmiany Statutu, rozwiązanie i likwidacja Związku.

§ 40.

O zmianach niniejszego statutu oraz rozwiązaniu i likwidacji Związku decyduje Ogólne Zebranie, dla prawomocności którego wymagana jest uchwała większością $^{2}/_{3}$ obecnych członków.

Przy wprowadzeniu w życie powyższych uchwał Ogólnego Zebrania winny być zachowane przepisy prawa obowiązującego.

W razie rozwiązania i likwidacji Związku majątek jego przechodzi na własność osoby lub instytucji, którą wskaże Ogólne Zebranie.

O ileby Ogólne Zebranie z jakichkolwiek powodów nie mogło powziąć uchwały o przeznaczeniu majątku Związku, w wypadku jego rozwiązania i likwidacji, majątkiem tym dysponować będzie Komisja, złożona z siedmiu osób, w skład której wejdą członkowie ostatniego Zarządu Związku z ewent. uzupełnieniem z pośród ostatnich zastępców członków Zarządu Związku.

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego" wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł 4.50, półrocznie zł 8.20, rocznie zł 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i Ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł 300.—

	przed tekstem	za tekstem	w treści redakcyjnej
cała strona	zł 280.—	zł 200.—	zł 350.—
1/2 strony	150.—	110.—	180.—
1/4 strony	80.—	80.—	100.—
1/8 strony	45.—	35.—	60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego" należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników — Warszawa. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa I, Nowogrodzka 20, tel. 8-41-05.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZYLLER.*

Druk. Matematyczna, H. Zajączkowski, Warszawa, Miedziana 3., tel. 295-55